

Hipolit Cegielski. Mit czy dziedzictwo?

Inauguracja debaty społecznej „Pamięć i Tożsamość Rzeczypospolitej - Dziedzictwo Polskiej Pracy Organicznej”. Poznań, 17 grudnia 2015 r.

17 grudnia 2015 r. w poznańskim Ratuszu odbędzie się pierwsza odsłona debaty poprzedzona premierą filmu „Poszukiwany: Hipolit Cegielski”, będącego dla tej debaty inspiracją. Organizatorami obydwu wydarzeń są: Wielkopolskie Forum Kultury Pamięci, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność. Zainaugurowana w ten sposób debata „Pamięć i Tożsamość Rzeczypospolitej - Dziedzictwo Polskiej Pracy Organicznej” w następnych miesiącach odwiedzi – wraz z projekcjami filmu – szereg innych miast w całej Polsce, angażując do udziału w niej twórców sztuki i nauki, przedsiębiorców, polityków samorządowych, twórców dzieł i organizacji obywatelskich. Jak wszystkim kampaniom społecznym, którym przewodzi Instytut Przestrzeni Obywatelskiej *Pro Publico Bono*, również i tej debacie przyświeca łacińskie pojęcie *communicatio* – oznaczające dialog, wymianę myśli a zarazem łączenie, budowanie wspólnoty. Wierność idei *communicatio* oznacza zarazem walkę z dezinformacją i rozbijaniem wspólnot. Jednoczenie ludzi wokół idei, z których może rodzić się wspólnota pracy na rzecz dobra wspólnego, to najważniejsza misja ruchu społecznego *Pro Publico Bono*, wypełniana obecnie poprzez dwie współzależne kampanie społeczne: „Dziedzictwo Polskiej Pracy Organicznej” oraz „Praca w cywilizacji solidarności - *Laborem exercens*”. Inauguracją pierwszej z nich jest debata w Poznaniu – mieście Hipolita Cegielskiego.

Poszukiwanie Cegielskiego

Poprzedzając tę inaugurację premierowy pokaz filmu Mateusza Młochowskiego i Mateusza Pleskacza „Poszukiwany: Hipolit Cegielski” będzie merytorycznym punktem wyjścia do debaty „Pamięć i Tożsamość Rzeczypospolitej - Dziedzictwo Polskiej Pracy Organicznej”, a nie jedynie artystycznym urozmaiceniem spotkania w Ratuszu. Chociaż chronologiczna struktura narracyjna filmu jest typowa dla dokumentów biograficznych (streszcza życiorys jednego z najśłynniejszych i najbardziej zasłużonych obywateli Poznania), to już od pierwszych sekund projekcji widz przekonuje się, że tytułowe „poszukiwanie” Cegielskiego wyrasta nie tyle z faktograficznej ciekawości rzeczy przeszłych, co z nadziei odnalezienia

odpowiedzi na pytania ważne dziś oraz źródeł natchnienia do działania lub do stawiania kolejnych pytań. Nawet tak klasyczny chwyt w dokumentalistyce, jak rozmowa ze współcześnie żyjącymi potomkami bohaterów opowieści, prowadzi tu do odkryć bardziej dających do myślenia niż najciekawsze anegdoty. I tak Izabela z Bojanowskich Dzieduszycka, spowinowacana z rodziną Mottych, z której pochodziła żona Hipolita Cegielskiego Walentyna, stanęła w swoim życiu przed wyzwaniem bardzo podobnym do tego, z jakim musiał uporać się w roku 1846 Cegielski, i wybrała tak samo jak on drogę godności i twórczego buntu prowadzącego ku temu, co najlepiej wyraża dziewiętnastowieczne pojęcie pracy organicznej. W wieku XIX idea, a jeszcze bardziej praktyka pracy organicznej najbujniej kwitły właśnie w Wielkopolsce, a Hipolit Cegielski był wielkim praktykiem tej idei, w pełni świadomym jej patriotycznego sensu. Jednak ani idea, ani praktyka pracy organicznej na Poznaniu i Wielkopolsce się nie kończyły, zaś jednym z owoców „poszukiwania” Hipolita Cegielskiego (nie tylko przez twórców filmu), może być zdolność przyjęcia „organicznego” doświadczenia wielkopolskiego jako integralnej części doświadczenia (i wyzwania) narodowego, także dziś. Sam zaś „odszukany” przez nas - współczesnych Cegielski może się okazać dla polskich przedsiębiorców wzorcem bardziej pociągającym i wiarygodnym niż literackie (a moralnie dwuznaczne) postacie Wokulskiego czy Borowieckiego.

Laureaci – mistrzami

Dla inicjatora debaty „Pamięć i Tożsamość Rzeczypospolitej - Dziedzictwo Polskiej Pracy Organicznej”, czyli dla Instytutu Przestrzeni Obywatelskiej *Pro Publico Bono* skupienie uwagi na postaci Hipolita Cegielskiego jest naturalną konsekwencją pogłębionej refleksji nad istotą Nagrody *Pro Publico Bono*, nad tożsamością tej Nagrody. Refleksja ta ujawnia dwie ważne prawdy. Po pierwsze, że sami twórcy dzieł społecznych są co najmniej równie ważni i fascynujący, jak ich nagrodzone kiedyś dzieła; że tym, co nagradzaliśmy w konkursie *Pro Publico Bono*, były nie tylko inicjatywy, organizacje, instytucje, struktury, także a może przede wszystkim ich twórcy. Niektóre z nagrodzonych kilkanaście lat temu dzieł należą już do przeszłości, ale ich twórcy są wciąż obecni i mają coś ważnego do przekazania: wyznawane wartości, cechy osobowości, filozofię życiową. Po drugie, refleksja nad Nagrodą *Pro Publico Bono* prowadzi do wniosku, że tym co stanowi wspólny mianownik dla bardzo różnych jej laureatów, jest obecność filozofii pracy organicznej w sposobie ich myślenia i działania. Postacie takie jak Izabela z Bojanowskich Dzieduszycka – twórczyni „Przymierza Rodzin” czy Krzysztof Pawłowski – współtwórca Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu, powołali do życia dzieła niezwykle ważne na pewnym etapie cywilizacyjnego rozwoju Polski,

ale przez to, kim są, co sobą reprezentują, stali się dziedzicami polskiej tradycji pracy organicznej i jej mistrzami. A skoro są mistrzami, to znaczy, że mogą także uczyć innych, mają się czym dzielić, mają dziedzictwo do przekazywania. Hipolit Cegielski był nie tylko twórcą zakładów swego imienia, które odziedziczył jego syn, ale także zostawił po sobie dziedzictwo niematerialne – wzór twórczego, pracowitego życia i odważnych życiowych wyborów oraz przykłady płynące z pobudek patriotycznych polskiej pracy organicznej. Nagroda *Pro Publico Bono* będzie nadal przyznawana twórcom dzieł społecznych w naszym Kraju i powinna być postrzegana jako przede wszystkim sposób wyróżnienia współczesnych mistrzów polskiej pracy organicznej.

Wokół Karty Solidarności

Obydwie kampanie społeczne: „Pamięć i tożsamość Rzeczypospolitej - Dziedzictwo Polskiej Pracy Organicznej” oraz „Praca w cywilizacji solidarności - *Laborem exercens*” inaugurowane są w ramach tegorocznych VI Dni Kultury Solidarności, będących kolejną odsłoną dorocznych przeglądów różnorodnych przedsięwzięć i organizacji, dla których źródłem inspiracji jest Karta Solidarności, ogłoszona 10 czerwca 2009 roku w Krakowie podczas zgromadzenia inaugurującego Konwencję Krajową *Pro Publico Bono* „Samorządność dla Rzeczypospolitej”. Karta Solidarności jest opartym na nauce społecznej Ojca Świętego Jana Pawła II zbiorem zasad, które w niepodległej Rzeczypospolitej powinny panować w życiu publicznym. Jak czytamy we wprowadzeniu do Karty Solidarności, jej celem było zainspirowanie i zobowiązanie organów władzy publicznej, zwłaszcza samorządowej „do uwzględnienia naturalnego czynnika ludzkiej empatii w działaniach z zakresu organizacji i zarządzania sprawami publicznymi. W szczególności dotyczy to tych działań, które mają doprowadzić do wyeliminowania zjawisk społecznego wykluczenia. Twórcy i sygnatariusze Karty wyrażają nadzieję, że przyczyni się ona do upowszechnienia i rozwinięcia tych doświadczeń i dobrych praktyk, które są już obecnie udziałem wielu organizacji obywatelskich i władz samorządowych”. Owocem praktycznego stosowania zasad Karty Solidarności a jednocześnie przykładem pracy organicznej jest stworzenie z inicjatywy Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” - innego laureata Nagrody *Pro Publico Bono* - Wielkopolskiego Centrum Ekonomii Solidarności. Stworzony przez „Barkę” kampus edukacyjny na Zawadach nosi imię Cyryla Ratajskiego i jest swego rodzaju pomnikiem tego wybitnego prezydenta Poznania w czasach II Rzeczypospolitej i organicznika. I nie jest to jedyny przypadek we współczesnej Polsce pokazujący przenikanie się - w obrębie tych samych przedsięwzięć – idei gospodarki solidarnej, pracy organicznej i kultury pamięci.

Karta Solidarności jest nie tylko zbiorem zasad zainspirowanych nauczaniem Jana Pawła II, ale również instytucją społeczną służącą wspieraniu dzieł, które kulturę solidarności mają nie tylko promować środkami komunikacji społecznej, ale również wspomagać tworzenie pewnych instytucji. Karta Solidarności „działa” już obecnie w wielu muzeach, instytucjach pomocy społecznej, ochrony zdrowia i edukacji ponieważ władze samorządowe, decydując się na wejście do grona jej sygnatariuszy, podejmują praktyczne zobowiązania wdrożenia tych zasad w lokalny system polityki społecznej. Na przykład w gminie Czarnków w Wielkopolsce system pomocy społecznej został ukształtowany według wzorca zaproponowanego przez Fundację Pomocy Wzajemnej „Barka”. Nie do pomyślenia jest praca godna miana „organicznej” bez zachowania przez nią organicznego związku z zasadą solidarności.

